



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XXII: 2024

Grudziądz, dnia 11.09.2024 r.

Nr 23 (818)

1362. spotkanie

Jolanta Szulc

SPACEREK z przewodnikiem – Ulica Kosynierów Gdyńskich a może Ogrodowa?

Mała Uliczka (Kleiner Gasse)	- 1781
Gartenstraße	- 1872 – 1920
Ogrodowa	- 1920 – 1939
Hermann Goering Straße	- 1939 – 1945
Ogrodowa	- 1945 – 1951
Kosynierów Gdyńskich	- 1951 –

Dzisiaj opowiemy o tych ulicach, a może to tylko jedna ulica, ale kilka nazw? Sprawdzimy...

Ulica ta pojawia się już na planie miasta w 1756 roku, jako mało znacząca droga między gruntem miejskim a tzw. ogrodem uprzywilejowanym. Były tu ogrody obywateli grudziądzkich.

Początkowo nosiła nazwę Ulica Zmarłych, gdyż od początku XIX wieku istniał przy tej ulicy cmentarz katolicki (obecnie teren Placu Zabaw). Podobno mnisi z klasztoru reformackiego grzebali w tym miejscu pierwszych zmarłych.

Ulica Ogrodowa, którą zaznaczono na planie już w 1864 roku została wybrukowana do cmentarza, a w 1867 roku zapłonęły już trzy latarnie gazowe. Natomiast całe wybrukowanie ulicy nastąpiło latach 1884-1892.

Nowy plan z 1872 roku pokazuje, że ulica sięga już do Trynki, gdzie był mostek (zaznaczono także cmentarz). Oczywiście nazwa w języku niemieckim – wiadomo zabór pruski.

W czasie okupacji zmiana nazwy na ulicę Hermann Goering Straße. Może ten „patron” uchronił od większych zniszczeń ulicy?

Dopiero w 1945 roku przeprowadzono połączenie ulicy Ogrodowej z ulicą Piłsudskiego.

Obecna nazwa Kosynierów Gdyńskich od 1951 roku.

Kim byli **Kosynierzy Gdyńscy** – potoczna nazwa oddziałów ochotniczych utworzonych z inicjatywy Polskiej Partii Socjalistycznej podczas działań wojennych we wrześniu 1939 r. w Gdyni i na Kępie Oksywskiej. Formacja „kosynierów” zbudowana była na bazie robotników zrzeszonych w lewicowych związkach zawodowych, w których PPS posiadała silne wpływy. Ulice imienia „Kosynierów Gdyńskich” istnieją w: Elblągu, Gdańsku, Gorzowie Wielkopolskim, Kartuzach, Łodzi, Policach, Rawiczu, Wrocławiu i Słupsku.

We wrześniu 2016 roku powstała lista nazw ulic do tzw. dekomunizacji, na której była także nazwa ulicy Kosynierów Gdyńskich. Jednak nazwa utrzymała się.

Spacerek rozpoczynamy na Rybnym Rynku

RYBNY RYNEK

Dawny Drzewny Rynek (Holz Market)



- Ulica była już na trakcie za Bramą Kwidzyńską (Łasińską) na tzw. Przedmieściu Kwidzyńskim

- Przedmieście Kwidzyńskie – ulica wybrukowana już w 1848-1855, a ulica Kwidzyńska w 1925 roku otrzymała nazwę ul. Józefa Wybickiego (w czasie wojny Marienwerde, w 1945 – J. Piłsudski 1957 – I Aleja WP – obecnie Wybickiego).

- W czasach średniowiecznych za Bramą Kwidzyńską (Łasińską) był posterunek straży. Prawdopodobnie także była tu szubienica, gdzie dokonywano egzekucji. Tutaj także w miejscu obecnego Rybnego Rynku zrzucano nieczystości.

- Dwa razy w tygodniu odbywały się targi rybne. Pierwsze modernizacje Rynku dokonano w 1901 i 1913 roku ustawiając balustradę, schodki, studzienkę z figurką chłopca. Chłopiec obejmujący rybę umieszczony na wysokiej kolumnie nad kamienną studzienką. Kolumna i studzienka z 1913 roku – projekt i dzieło firmy

Zeidler i Wimmel z Wrocławia, a studzienkę wykonała grudziądzka firma Alfreda Bertrama. Figurkę chłopca z rybą ufundował Józef Windhager z Monachium.

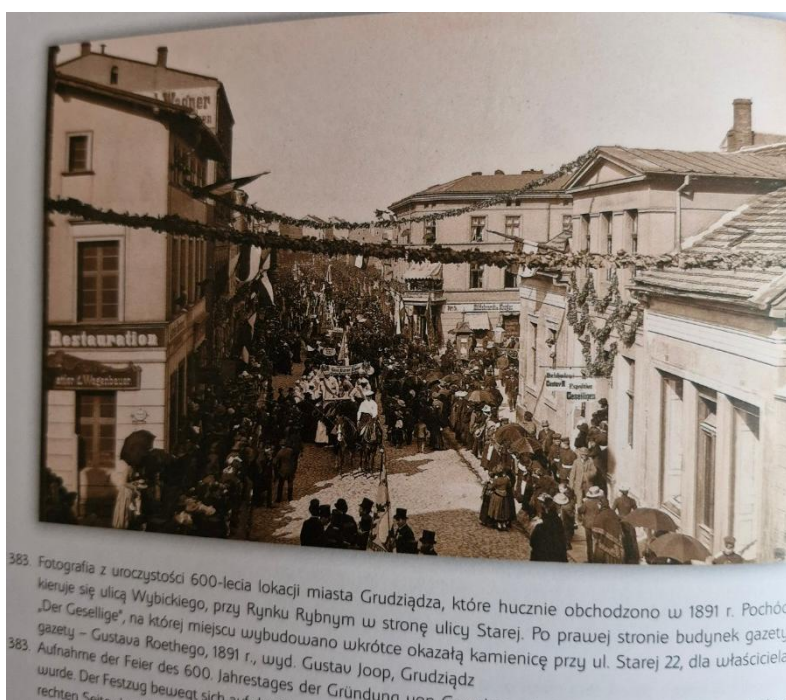
- Już w latach 30. XX w. ówczesne władze chciały zlikwidować to targowisko – miał powstać śródmiejski skwer z klombami kwiatów i ławeczkami. Było to w 1936 i ponowna próba w 1938 za sprawą inspektora ogrodów miejskich Stefana Wodwuda – powód ciągle ten sam – uciążliwość targu rybnego dla najbliższego sąsiedztwa – udało się to dopiero po II wojnie św.

- W 1937 roku ul. Stara i Rybny Rynek otrzymały imię Prezydenta Ignacego Mościckiego – jednak nazwa nigdy się nie przyjęła i używano tradycyjną nazwę.

- Obecną nazwę Rynku oficjalnie przywrócono w 1956 roku.

- Ulicą przy Rynku przebiega linia tramwajowa od 1896 – konna, od 1899 elektryczna.

- Barwne pochody z różnych okazji świąt i rocznic np. 600 lecie nadania praw miejskich 21.06.1891 wtedy domy przystrajano girlandami czy np. przejazd uroczysty Marszałka Piłsudskiego (1921).



- Budynki w otoczeniu Rynku w większości wzniesiono na przełomie XIX/XX w.

Tak wyglądał Rybny Rynek na początku XX wieku i w tle ul. Ogrodowa.



Otoczenie Rynku Rybnego....

- Sklep PSS nr 3 – popularna Trójka – przed wojną w XIX wieku w tym miejscu była trzypiętrowa kamienica. Na parterze do 1945 roku był sklep spożywczy firmy Mentz i Neubauer – kamienicę zburzono w 1945 roku i postawiono parterowy budynek gdzie ulokowano sklep Trójka – sklep zlikwidowano, ale nazwa funkcjonuje.

- Np. Wybickiego 3 – sklep zegarmistrzowski i złotniczy Wiktora Kruszeńskiego założony w 1908 roku (był aktywnym działaczem tow. „Sokół” i Bazaru – duży zegar elektryczny przed sklepem stanowił oryginalną reklamę firmy.)



- w miejscu gdzie po wojnie była bardzo popularna kawiarnia „Jedyna” to kamienica z końca XIX wieku ze sklepem i wytwórnią parasolek. Była też hurtownia kawy. W okresie międzywojennym właścicielem był Wojciech Osiński z Kisielic, na parterze był skład bławatów i garderoby oraz sklep z farbami z przyborami malarskimi. Była tutaj także księgarnia Carla Gustawa Roethego wraz z drukarnią.

Z końcem XIX wieku zaczęto rozbierać małe parterowe domki, a w ich miejscu stawiać wielopiętrowe kamienice. I zaczęło kwitnąć życie....

Rozpoczynamy spacerkę ul. Ogrodową ... Kos. Gdyńskich.....

Obecna ul. Kos. Gdyńskich zachowała się w prawie nienaruszonym stanie od czasów przedwojennych. Zachowały się miejsca kultu religijnego – kościół ewangeliczny, kaplica metodystyczna, ogródek jordanowski w miejscu dawnego cmentarza, a także miejsca gdzie można było się leczyć – były lecznice. Były szkoły. Budynki solidne, zamożne kamienice mieszczańskie, piękne wykusze balkonowe, stiuki, sztukaterie ozdobne nad drzwiami i oknami i w sieniach.

O niektórych postaram się trochę opowiedzieć i pokazać ich przemijające piękno...

Nr 1 /Wybickiego 71 – kamienica z końca XIX wieku ze sklepami i restauracją.

Obecny 3 piętrowy gmach zbudowano w okresie I wojny . Był to dom konfekcyjny i towarowy początkowo firmy Szmechel dawniej właściciel Jakubowski M – kupiec Rozner Towarzystwo Akcyjne z Łodzi. Do 1939 roku spółka Nowicki i Jędrzejczak. Ciekawa architektura – pasmowe linie okien i mansardowy dach z szeregiem



Kolejne budynki to:

Nr 2 – sklep kolonialny.

Nr 3 – Orlikowski Albert – salon fryzjerski dla pań i panów – trwała i wodna ondulacja. Farbowanie włosów, brwi i rzęs.

Była także na parterze kawiarnia – Cukiernia „Adria”, a jeszcze wcześniej lokal Franza Augstena.

Restaurację w latach 20. XX w. prowadzili Antonina i Jan Kiljanowie „Pod Złotą Rybką”, a w latach 30. XX w. podobny lokal prowadził Bonisław Skibicki.

Już po wojnie starzy mieszkańcy pamiętają zakład fotograficzny Ferdynanda Stefaniaka.

Nr 5 – Zakrzewski Jan – mierniczy przysięgły.

Budynek o elewacji historyzująco-eklektycznej z 1902 roku, z pięknym wykuszem balkonowym i ornamentyką oraz zachowane drewniane obramowania okien.

Nr 7 – budynek trochę zaniedbany, ale warto wejść do sieni i zobaczyć (niestety z „malowidłami współczesnymi”) dwa piękne freski, świadczące o pięknie tej kamienicy, ale to już wspomnienie...

Róg Groblowej / Kos. Gdyń. – Bank Polski – Groblowa 7.



Historię tego budynku i banku się w nim znajdującym to temat na spacer po ulicy Groblowej...

Nr 9/11 – Kościół Ewangelicko–Metodystyczny – pw. św. Pawła zbudowano w 1906 roku.

Metodyści to protestancka grupa religijna wyodrębniona z kościoła anglikańskiego pod koniec XVII wieku przez braci Jana i Karola Wesley’ów. Wyznawców kościoła metodystycznego obowiązuje rygorystyczny moralny i metodyczna pobożność. Uznają prymat Biblii jako jedyne źródło objawienia – sakrament, uznają jedynie chrzest i komunię zwana Wieczerzą Pańską. Odrzucają prymat papieża, kultu Maryi oraz świętych, celibat duchowieństwa, spowiedź indywidualną i rolę kapłana jako pośrednika. W Polsce są dwa okręgi kościelne – wschodni i zachodni. Obecnie jest ok. 30 zborów (ok. 6 tys. wyznawców). Kościół znany jest w całym kraju z aktywnego prowadzenia kursów i szkół języka angielskiego oraz udzielania pomocy socjalnej potrzebującym. Wydawnictwo Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego to m.in. „Pielgrzym Polski”.

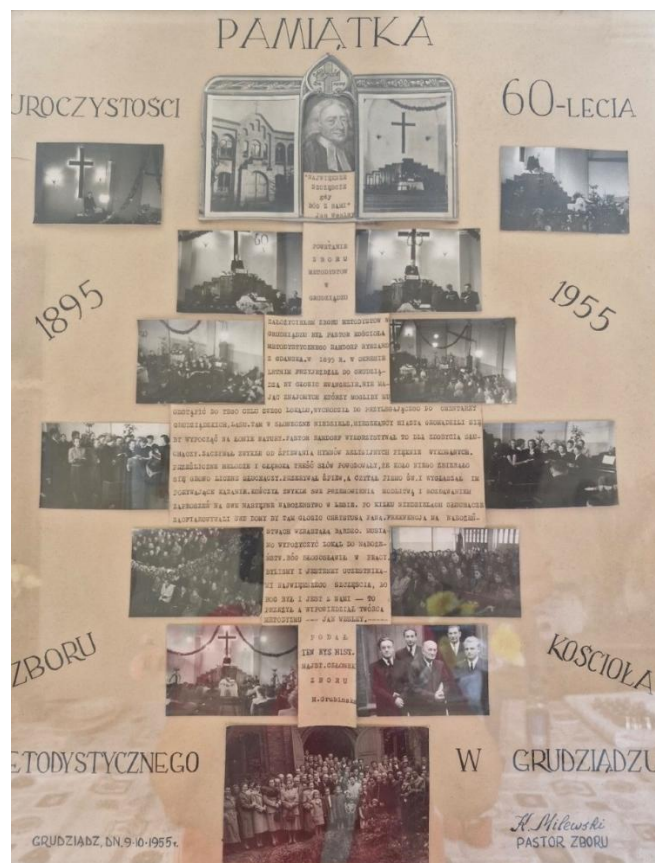
Założyciel zboru w Grudziądzu był pochodzący z Gdańska metodystyczny pastor Ryszard Ramdorf (16 lipca 1895 roku) wygłosił do wypoczywających na łonie natury ludzi, kazanie, które zjednało mu liczne grono słuchaczy (w Parku Miejskim w okolicach Leśniczówki). Słuchacze zaoferowali mu swoje domy, aby tam głosił Słowo Boże. Wydzierżawiono przy ul. Ogrodowej pomieszczenie po palarni kawy (obecnie Kos. Gdy. 21), które zaadaptowano na kaplicę. Pierwsze nabożeństwo odbyło się w październiku 1897 roku. Wielu metodystów opuszcza Grudziądz, kiedy miasto w 1920 r. zostało polskim. Polski kaznodzieja Władysław Kamiński został w 1927 roku kierownikiem zboru i nabożeństwa znowu odbywały się w języku polskim. W okresie międzywojennym prowadzona jest działalność charytatywna m.in. założony przez pastora Tomasza Gamble Dom Dziecka w Tarpnie „Po Dębem” (obecnie sklep przy drodze krajowej nr 16 przed Owczarkami po prawej

stronie jadąc w kierunku Łasina). Zbór wspomagany jest finansowo przez zbory w Warszawie, Wilnie i Lwowie. Dziewczęta uczyły się tu krawiectwa a chłopcy szewstwa. Działało tu kółko teatralne. W czasie wojny dom modlitwy uległ zniszczeniu. Obecny budynek jest w stylu neogotyckim z czerwonej cegły klinkierowej – jednonawowy bez wieży. Fasada frontowa zwrócona jest do ulicy i ma zwieńczony szczyt krzyżem. Był to uprzednio budynek sakralny niemieckiej Misji Miejskiej, której członkowie opuścili miasto, i w którym już w czerwcu 1945 roku odbyło się pierwsze metodystyczne nabożeństwo w wyzwolonym Grudziądzu. W latach 80. XX w. powołano tutaj filię Szkoły Języka Angielskiego i Językową Szkołę Parafialną dla dzieci i młodzieży. Przy Zborze jest też pastorówka.

Ciekawostka: przed wejściem do zboru przy schodkach jest specjalne urządzenie do czyszczenia butów!!!!!!

Obecnie jest ok. 30 parafian (nie tylko z Grudziądza).





Wędrujemy dalej.....

Nr 13 – w latach 20. XX w. tutaj przyjmował tutaj laryngolog dr Aleksander Jo-cherlson, nad wejściem piękny plafon

Nr 15 – lekarz dr Mardziński Rudolf – okulista (po I wojnie św.).

Mieszkał tu także Nowacki Czesław – właściciel firmy Gentelman – skład art. Mę-skich mieszczący się przy ul. Wybickiego 5.

Nr 16 – Tutaj mieszkali dziadkowie i rodzice Piotra Janowskiego oraz przed wojną Ziółkowski Tadeusz – asesor starostwa;

Kiedy zbudowano arkady? – prawdopodobnie w ok. 90. lat XX wieku.

Nr 16... wejście w podwórko – kiedyś była tu filia „Wisły” – produkowano cukier-ki (pierniczki), a następnie była piekarnia, gdzie wyrabiano chleb wojskowy.

Przez krótki czas Zbór Kościoła Zielonoświątkowego RP miał tutaj swój klub. Obecnie kościół jako jeden z grudziądzkich ewangelicznych kościołów protestanc-kich ma swoje spotkania w Marinie co tydzień w niedziele o godzinie 10.30.

W czasach pruskich działała tutaj fabryka powozów. Należała do Wilhelma Spa-necke i jego syna Edwarda, którą przejął A. Kulecki, a wejście było od ulicy Gro-blowej.

Nr 17 – najpiękniejsza kamienica, ale niestety rozsypująca się..... Kamienica z historią....

W 1898 roku dr Erich Loevy laryngolog, jako właściciel domu tutaj założył klinikę laryngologiczną, w której specjalnością były choroby uszu, nosa i gardła. Oprócz właściciela mieszkali tu m.in. pielęgniarka, masażysta i pomocnik medyczny. Dr E. Levy był pochodzenia żydowskiego, wchodził w skład Kolegium Reprezentantów grudziądzkiej gminy żydowskiej. Cieszył się zaufaniem w środowisku medycznym. Klinika zajmowała parter i I piętro kamienicy – posiadała 26 łóżek I-III kategorii, płatnych 1,75 – 7 marek za dzień. Mieściła się także pierwsza w Grudziądzu lecznica dla chorych na lupus (toczeń rumieniowaty). W 1920 roku dr Levy wyjechał do Rzeszy, a po 1933 roku po dojściu Hitlera udało mu się z żoną wyemigrować do USA, gdzie zmarł w 1941. Jego syn Erwin urodzony w Grudziądzu został wybitnym psychologiem i psychiatrą. Natomiast jego siostra Hella też urodzona w Grudziądzu została zamordowana w Auschwitz. Druga siostra Irmgard została piosenkarką i aktorką występującą pod pseudonimem Irmgard Andersen.

Tutaj zaczyna się historia medyczna ulicy, na której mieszkali wybitni lekarze, były prywatne gabinety i kliniki

Trzeba wspomnieć i Klinice miejskiej Kasy Chorych

Kasa Chorych mieściła się przy ul. Szewskiej 20, gdzie lekarze przyjmowali pacjentów. Jednak chirurg przyjmował w ambulatorium lecznicy przy **Ogrodowej 17**. Główne jednak przyjęcia i badania przeprowadzali lekarze w swoich prywatnych gabinetach. Porody były obsługiwane w domu rodzącej przez położne, a wraz z potrzebą wzywały lekarza położnika i kierowały do Lecznicy K.Ch. lub do Szpitala Miejskiego.

Po wyjeździe dr Levy Kasa Chorych zakupiła cały budynek. Lecznica Kasy Chorych i została otwarta 19 września 1923 roku właśnie tutaj przy ulicy. Ogrodowej 17 kupując ten dom wraz z ogrodem i przyległym skrzydłem od byłego lekarza miejskiego dr. med. Gustawa Ellermanna. Budynek przystosowano do potrzeb lecznicy. Znajdował się tutaj zakład Rentgenowski i komora dezynfekcyjna oraz ambulatorium chirurgiczne. Lecznica mieściła się w jednym dwupiętrowym budynku, gdzie była kuchnia i 3 pomieszczenia. Powierzchnia podłogi w salach chorych wynosiła 6 m² oraz 20 m³ kubatury na 1 chorego. Oświetlenie elektryczne, ogrzewanie centralne, zaopatrzenie w wodę z wodociągów miejskich, 3 łazienki i 6 toalet. Nieczystości były usuwane do kanalizacji miejskiej. Lecznica nie miała własnej kostnicy ani prosektorium. Księgowość lecznicy prowadziła buchalteria Kasy Chorych, która zatwierdzała preliminarz budżetowy. Lecznica liczyła 43 łóżka (w 1932 roku 50).

Był tu oddział chirurgiczno-ginekologiczny. Do Szpitala Miejskiego odsyłano tylko beznadziejne przypadki.

Oplata za leczenie w kl. III – 8 zł; w kl. II – 10 zł, w kl. I – 12 zł dziennie.

Ordynatorem działu chirurgicznego i lekarzem naczelnym był Władysław Tarkowski a ginekologicznym dr Witaliusz Baraden.

Oprócz lekarzy zatrudniano 5 pielęgniarek, 4 salowe, 7 osób personelu gospodarczego i 1 do spraw administracyjnych. W 1932 roku leczono 884 chorych, operowanych było 475. Np. operacje okulistyczne – 43, Spośród operowanych zmarło 11 tj. 2,3 % ogółu.

Lecznica Kasy Chorych decyzją Prezydenta Miasta Grudziądza została zamknięta 30.09.1934 roku. W jej miejsce powołano instytucję ubezpieczeń społecznych pod nazwą Ubezpieczalnia Społeczna (do 1951 roku), przeniesioną na ul. Wybickiego.

Po wojnie z uwagi na przestronne pomieszczenia oddano obiekt szkolnictwu. Lata 1950-1957 – siedziba Miejskiego Ośrodka Doksztalcania Kadr Oświatowych.

Przez jakiś czas była tu siedziba Zespołu Szkół Medycznych – Medyczna Szkoła policealna nr 9 dla Dorosłych (popularna „dietetyczka”) (od 1954).

W latach 2020-2022 Szkoła Muzyczna podczas przebudowy siedziby na ul. Armii Krajowej.

Obecnie budynek popada w ruinę, ale zachowały się ornamentalne witraże na klatce schodowej.

W 2022 roku podjęto uchwałę o darowiźnie na rzecz mającej powstać z inicjatywy Wojskowych Zakładów Uzbrojenia uczelni technicznych?????? Może się uda...



Pa pierwszym planie Nr 19 za nim budynek nr 17. – początek XX wieku

Nr 19 – Prywatna lecznica dla Kobiet (właściciel domu dr Kurt von Klein założył w 1899 pierwszą klinikę położniczą – za swoje zasługi od władz pruskich otrzymał tytuł radcy sanitarnego, z czego był bardzo dumny.) Przyjęcia chorych odbywały się w godzinach 9-11 i 15-16.

Już w przewodniku w 1902 roku bardzo reklamowano klinikę Dr. Loevy’ego spod Nr 17 jak i tą klinikę. Klinika dr. Kleina oferowała 15 łóżek, pacjenci byli podzieleni na trzy kategorie cenowe, opłata od 2 do 10 marek dziennie. Były tu przestronne jasne izby chorych, nowoczesne sale operacyjne, wentylacje, łazienki – to było w obu klinikach.

Przed wejściem umieszczono portal ze sztukaterią wyobrażeniem oseska i ptaków, kojarzących się zadaniami wyznaczonymi przez mądrość ludową dla bociana. Kiedy tą sztukaterię umieszczono nie wiadomo – prawdopodobnie w latach 20. XX wieku, kiedy motywy dziecięce (patrz chłopiec z rybą) były w modzie. Dr Klein otrzymał godność honorowego rycerza Zakonu Joannitów, skupiającą niemiecką szlachtę wyznania ewangelickiego. Kliniką kierował do 1928 roku.

Dr med., lekarz specjalista w chorobach kobiecych i położnictwa – Dobrosław Wyrwicki (ks. adresowa 1933) został następnym właścicielem i kontynuował profil działania lecznicy. W czasie wojny był w niewoli i po powrocie został długoletnim ordynatorem Oddziału Ginekologicznego Szpitala Miejskiego. Funkcję utracił wskutek sprzeciwu wobec narzucanej przez władze komunistyczne praktyki przerwania ciąży na życzenie. Odtąd pracował w poradni i prowadził prywatną praktykę. W czasie II wojny urzędował tu dr Reinhold Richter. Po wojnie do 1951 roku mieściła się tu grudziądzka delegatura Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego zarządzająca mieniem opuszczonym i ponemieckim oraz mieszkaniami.

Każdy kolejny pies dr. Wyrwickiego nazywał się Medor.

W Jego klinice także przeprowadzano zabiegi kosmetyczne.

Spójrz nad wejściem i wyżej piękna sztukateria!

Ogródek Jordanowski – Plac Zabaw

(obecnie Plac Zabaw – od 1850 roku)

Plac zabaw założyła pani Władysława Staruszkiewicz – działaczka, organizatorka świetlic, placu zabaw i gier i oczywiście ogródki jordanowskie. Była współzałożycielką Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Władysława ma skromny pomnik na skwerze osiedla Kawalerii Polskiej (d. Dzierżyńskiego) Jednak nie należy mylić z Zofią Staruszkiewicz – wybitna lekkoatletką, która często odwiedzała ten plac wspólnie ze Stanisławą Walasiewiczówną (także lekkoatletka – medalistka olimpijska – Los Angeles złoto, Berlin 1936 srebro – koleżanka, z którą wspólnie trenowały i się przyjaźniły). Pewnego razu jeszcze przed wojną ukradziono Jej w buty właśnie w Grudziądzu – ale szybko się odnalazły!!!

Zofia Staruszkiewicz (1918-1996) także lekkoatletka, wielokrotna mistrzyni Polski w sztafetach 4x100 i 4x200 nazywana była „Naszą Zosią”. Wprawdzie urodziła się w USA, ale jako dziecko przyjechała do Polski i zamieszkała przy ul. Biskupiej 2/4 (Chopina), gdzie jej ojciec miał zakład kuźniczy. Zosia jako członek „Sokoła” zdobywała laury w zawodach lekkoatletycznych, złote medale, pobijała rekordy Polski. Była w kadrze narodowej przygotowując się do olimpiady w Helsinkach (1940 rok – nie odbyła się). Ze swoją konkurentką Stanisławą Walasiewicz przyjaźniły się – często odwiedzały się, aż do jej tragicznej śmierci w czasie napadu rabunkowego w USA w 1980 roku. W czasie wojny ukrywała się w Lesznie, powróciła do Grudziądz, ale już nie osiągała żadnych znaczących sukcesów. Karierę sportową ostatecznie zakończyła w 1948 roku zdobywając ostatni swój złoty medal i podjęła pracę jako księgowa w PSS. Zmarła nagle w 1996 rok.

Cmentarz w miejscu Placu Zabaw

Cmentarz o powierzchni 3900m². został założony na dawnych gruntach klasztornych OO Reformatów, został zamknięty dla pochówków w końcu XIX wieku. Cmentarz został przejęty w 1801 roku przez gminę katolicką. Cmentarz oficjalnie zlikwidowano w 1896 roku, pozostało tylko ogrodzenie i kaplice przypominające formy gotyckie, a w 1926 roku urządzono w tym miejscu plac zabaw. Z części cmentarza urządzono mały ogródek jordanowski. Na pozostałej części do 1945 roku zachowały się nieliczne nagrobki i kaplica grobowa. Starsi mieszkańcy pamiętają powojenną likwidację pozostałości cmentarza. Około 1960 roku podczas wykonywania wykopów pod rurociąg wykopano również kilka trumien w różnym stopniu rozkładu i trochę kości ludzkich, pozostałości po cmentarzu. Wskazuje na

to, że nadal na niewielkiej głębokości znajdują się krypty grobowe. Po likwidacji cmentarza krzyże żeliwne przekazano do HV celem przetopienia, kaplica była jeszcze po wojnie. Istnieje na tym terenie stary drzewostan (ok. 160 letnie lipy i kasztanowce wpisane na listę pomników przyrody).

Wędrujemy dalej.....

Nr 20 – mieszkał Guttman – kupiec.

Nr 21 – Przymorska Marta – Fryzjerka.

Wydzierżawione pomieszczenie po palarni kawy zaadaptowano na kaplicę. Pierwsze nabożeństwo odbyło się w październiku 1897 roku, o tym już wspominałam wcześniej... Na wysokości strychu b. oryginalna rzeźba.

Więc patrzymy nie tylko pod nogi, ale zadzieramy głowy do góry bo i tam piękno naszej architektury!!!

Nr 23 – Paul Ryszard – *stale zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych i rzeczoznawca dla spraw handlowych na obwód Sądu Okręgowego w Grudziądzu,*

Mistrz dekarSKI – Kutowski Wilhelm.

Po wojnie – zdun Kornacki.

Tutaj także był szewc, który przybijał blaszki do butów niezbędne do łyżew.

Nr 25 – po wojnie był magiel w piwnicy, który prowadziła p. Jakubowska. Przyjmował dr Feliks Zieliński.

W czasach pruskich Leo Kollen prowadził skład rowerów i maszyn do pisania.

Nr 29 – spojrzenie na zwieńczeniu dachu nad strychem...

Nr 31 – Okręgowy Urząd Ziemski na okręg pomorski i Kasa Chorych m. Grudziądz.

W latach 30. XX w. mieścił się tutaj Urząd Skarbowy, gdzie nie tylko ściągano należności podatkowe i skarbowe, ale prowadzono i sporządzano katastralne mapy geodezyjne, spisy gruntów i budynków dla celów podatkowych.

W tym budynku jeszcze przed wybuchem wojny w 1939 roku był magazyn broni i radiostacja. Był tu skład radia „Radio Centralna”.

W dawniejszym Urzędzie Skarbowym po wojnie powstał w 1950 roku Wydział Finansowy (nowe kompetencje Ministerstwa Skarbu, które przekazano Ministerstwu Finansów). W 1970 roku Wydział przeniesiono na ul. Wybickiego 39.

W latach 60. XX w. mieścił się tutaj internat dla Liceum dla Przedszkolank.

W II połowie lat 80. XX w. budynek przejął Sanepid, w którym urzędują do dnia dzisiejszego.

Figury podpierające balkon – atlasy!

Kierując wzrok w kierunku ul. Sienkiewicza i Sądu – swój dom mieli Damic i Schultz – tam był zawsze termometr przy drzwiach.

Wg planów z końca XIX wieku ul. Ogrodowa kończyła się na ulicy Sienkiewicza – dalej to był bardzo duży obszar ogrodnictwa zajmowanego przez Maxa Frencha. (ul. Sienkiewicza do ul. Sikorskiego przedłużona została dopiero w latach 1907-1908).

Nr 33 – w domu mieszkali kolejarz, kupiec, urzędnik skarbowy i moi Rodzice w latach 80. XX w. – bardzo krótko).

Tutaj ciekawostka – bo ten budynek jest budynkiem narożnym z obecnym budynkiem przy ul. Sienkiewicza 28 i następnym zachowując oryginalny styl, ornamentykę i był własnością jednego właściciela.



I tutaj znajdziemy chłopca z rybą, powstało to chyba w chwili budowy budynku początkach XX wieku najprawdopodobniej inspirowany rzeźbą chłopca na Rybnym Rynku – szkoda tylko, że tak zaniedbany....

Nr 35 – kolejny lekarz dr Jan Zambrzycki – specjalista w chorobach wewnętrznych, nerwowych i pęcherza – miał zakład rentgenowski. Urzędował od 9-12 i 15-17.

W tym domu mieszkał także Stanisław Zembrowski – inżynier metalurg.

Po wojnie do 1956 roku mieściła się tutaj Szkoła Muzyczna, którą przeniesiono do Palacu Opatek. Organizowane były tu czwartki muzyczne i środy literacko-artystyczne. Powodził to Tadeusz Rosiński znany po wojnie animator kultury.

Właściciel domu ówczesny wiceprezydent Roman Krupski (1924).

Piękny plafon z wizerunkiem przedwojennego Klimka – jedyne miejsce, gdzie można było podziwiać Klimka zanim został odrestaurowany na Górze Zamkowej i pilnie strzeże ulicę, gdyż patrząc w kierunku zachodnim Klimek towarzyszy nam nadal...

Nr 37 – Schultz Oswald – warsztat reparacyjny elektro-mechaniczny.

Mieściła się tu także -generalna reprezentacja Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia i gradobicia „SNOP”.

I największa radość – budynek odnowiony, pięknie odrestaurowana sień z dwoma malowidłami oszklonymi i na sufitach także. Brawo dla obecnego właściciela p. Rośławskiego, który w wyjątkowych przypadkach zezwala na wejście do sieni. Można zachować piękno starych kamienic!!!!



Szkoła Gminna (obecnie SP 5) budowa od 1892.

Obecna Szkoła Podstawowa nr 5 zbudowana w latach 1950-1951. Szkoła w pierwszych latach była Placówką TPD, uczyli się w niej uczniowie z całego miasta. Liczba uczniów poszczególnych klas była różna i wynosiła od 35 do 47. W następnych latach była szkołą gminną. Nosila wtedy nazwę Zbiorczej Szkoły Gminnej, do której dowożono uczniów z okolicznych miejscowości z całej gminy Grudziądz. W 1981 roku szkoła otrzymała imię Hanki Sawickiej oraz sztandar. I w 1985 roku powróciła do pierwotnej nazwy – Szkoła Podstawowa nr 5 im. Hanki Sawickiej. Od czerwca 1991 roku szkoła otrzymała imię. ppłk. Stanisława Sitka – ostatniego komendanta Centrum Wyszkożenia Żandarmerii w Grudziądzu, który zginął w Twerze a pochowany jest w lesie w Miednoje. Szkoła posiada także nowy sztandar.

Przed wojną był tu także budynek szkolny (zniszczony w 1945 roku). Była to Szkoła Realna dla Chłopców – powszechna i doksztalająca. Od 1901 roku były dwie szkoły ludowe nr 5 i 6.

Wg Żn – szkoła uzupełniająca dla uczniów rzemieślniczych (ok. 650 uczniów) i Szkoła Handlowa dla uczniów handlowych (ok. 100).

Jedynym zachowanym przedwojennym budynkiem szkolnym to obecna sala gimnastyczna.

Warto spojrzeć na druga stronę ulicy, tam kolejny obiekt szkolny...

Gimnazjum Królewskie (I LO) budowa od 1881 roku – budynek zbudowany dla dawnego pruskiego Gimnazjum Królewskiego za pieniądze uzyskane z francuskiej kontrybucji po przegranej wojnie z Prusami. Budowę finansował rząd pruski a projekt wykonano w Kwidzynie – uroczyste otwarcie nastąpiło 7 stycznia 1881 roku. Na terenie otrzymanej parceli oprócz szkoły wybudowano dziedziniec gospodarczy, ogród dyrektora oraz wzniesiono salę gimnastyczną, plac sportowy i z tyłu boiska murowane ubikacje (rozebrano je dopiero w 1952 roku). Gimnazjum było oświetlane gazem, lampy gazowe były na korytarzach, klasach. W reprezentacyjnej auli w centralnym miejscu był portret Cesarza Wilhelma I a w auli było aż 8 żyrandoli (wg Łęgi). Jest to obiekt neorenesansowy z wylicowaną czerwoną klinkierową cegłą, duże okna na I piętrze, wejście na główny hol i klatkę schodową i aulę na I piętrze. Na poddaszu była sala muzealna. Mieszkanie dyrektora składało się z 6 pokoi, służbówki, kuchni, spiżarni i wewnętrznej klatki – wejście od ul. Ogrodowej. Od kwietnia 1920 roku Gimnazjum Królewskie jako pierwsza średnia placówka szkolna na terenie Grudziądza i okolic. Absolwentem m.in. był noblista Walter Hermann NERNST urodzony w Wąbrzeźnie a zmarł w 1941 roku w Niwicy (woj. lubuskie) – fizyk, chemik. Wychowankiem był też Tadeusz Maślankowski „Sosna”, żołnierz AK który zginął w powstaniu warszawskim 8 sierpnia 1944 roku (dla ciekawostki był dowódcą Kamila Baczyńskiego!). W latach 1925-1926 szkołą

kierował Juliusz Kydryński. W 1932 roku powołano drużynę harcerską – najstarszą drużynę w Grudziądzu. W 1933 roku przekształcono w Państwowe Gimnazjum Klasyczne i nadano imię Jana III Sobieskiego – wprowadzono obowiązek noszenia mundurków w kolorze granatowym i tarcze szkolne. W 1939 roku budynek zajęły władze okupacyjne – trwała nadal nauka, ale wyłącznie w języku niemieckim. W piwnicach lewego skrzydła urządzono schron przeciwlotniczy.

W 1952 roku rozpoczęto tu zajęcia w utworzonej dwuletniej Szkole Felczerskiej. Szkoła też była filią Uniwersytetu Gdańskiego – wydział ekonomii.

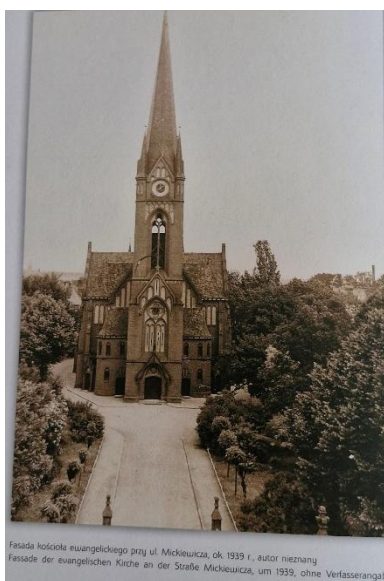
Od 1958 roku – I LO im Bolesława Chrobrego.

Kwitnące magnolie – zegar – pora rozpocząć matury!!!!

Kościół Ewangelicki

Zbudowany w latach 1896-1898 w stylu wczesnego gotyku z wieżą 67 m wg projektu Menkena z Berlina. Liczba siedzeń 1446 – ogrzewany kaloryferami, malowidła ściennie Ferdynanda Buscha z kopia „Wieczerzy Pańskiej” Leonarda da Vinci nad ołtarze, witraże z postaciami proroków i ewangelistów (wg Żn).

Historia tego kościoła i tradycji ewangelickiej w Grudziądzu będzie tematem kolejnego spacerku – więc nie dublujemy tematu. Zapraszam...



Nr 40 – pastor Kościoła Ewangelicznego Reinhold Dieball – urzędował do 1945 roku – tutaj był Urząd Parafialny.

Nr 39-45 – budynki należały do pracowników Zakładu Karnego, którzy tam mieszkali i mogli uprawiać ogrody warzywne (sprzedawali swoje zbiory).

Targowisko – w latach 70. XX wieku, kiedy postanowiono pobudować stadion przeniesiono z ulicy Piłsudskiego targowisko na obecne miejsce.

Nad Trynką na wysokości Targowiska też był cmentarz – tzw. cmentarz w Kun-
tersztynie.

Trynka

Kanał został przekopany w 1552 roku – wypływa w Kłodce przy śluzie na Osie. Miał on duże znaczenie gospodarcze – dostarczał wody pitnej, poruszał młyny i sukiennicze folusze, ożywiał miejskie fontanny. W latach 30. XVII wieku dziedzic Kłodki szlachcic Bagiński przekopał śluzę na Osie dla siebie i tym samym zamknął dostęp wody Osy do Kanału. Mieszkańcy składali skargi aż do samego Króla. Bagiński ugiął się przed wyrokami i wszystko wróciło do pierwotnego założenia.

Długość kanału 8 km, szerokość 5 – 8 metrów.

Ostatni fragment Kanału po wojnie został ujęty w betonowe kęgi i zasypany – wytyczono chodniki spacerowe. (Aleja 23 Stycznia).

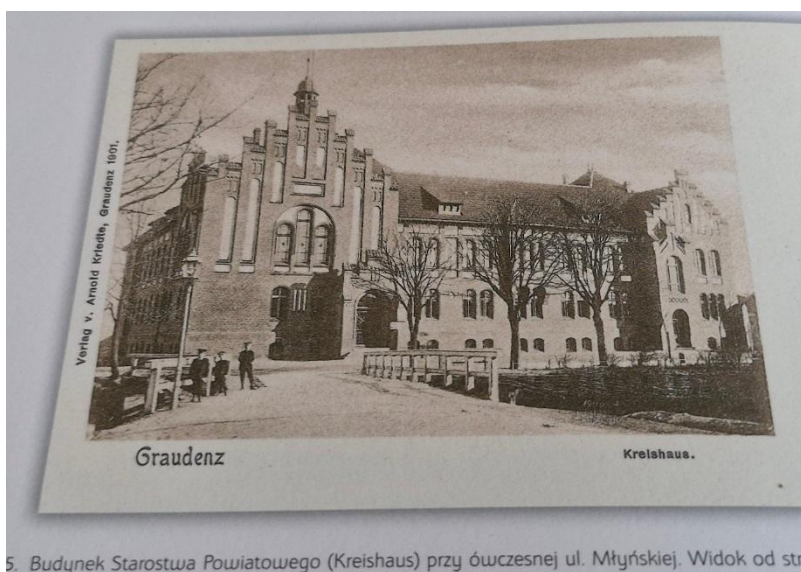
Uzupełnienie – Rów Hermana wykopany w 1386 roku ze źródeł węgrowskich i koryta rzeczki Gać – cel dostarczenie wody pitnej do Grudziądza. Kiedy źródła węgrowskie się wyczerpały przekopano Trynkę, która przejęła rolę Rowu Hermana.

Przy Trynce były chowane zwłoki zamordowanych po II wojnie w Zakładzie Karnym.

Początkowo była tylko wąska kładka składająca się z jednej belki. Przez Trynkę przerzucono nowy murowany most zastępując poprzedni z 1856 roku. I po drugiej stronie była ulica Młyńska

Warto wspomnieć o obiekcie który nie istnieje a znajdował się bardzo niedaleko ul. Ogrodowej przy ulicy Młyńskiej, ale to historia na inny spacer.

Starostwo Grodzkie i Powiatowe od 1895 roku – ul. Młyńska



W 1887 miasto wykupiło dwa morgi terenu należącego do właściciela Małego Kuntersztyna za kwotę 3000 marek. Budynek Starostwa znajdował się przy ówczesnej ul. Młyńskiej (obecnie teren Szkoły Podstawowej nr 13).

Kuntersztyn

Ziemie już za Trynką – tzw. Mały Kuntersztyn zostały przejęte z pól Fijewskich. Kiedyś był to teren prywatnego majątku należącego do rodziny Charles de Beaulier (Luiza sprzedała magistratowi część swoich terenów – tam gdzie wybudowano browar i starostwo).

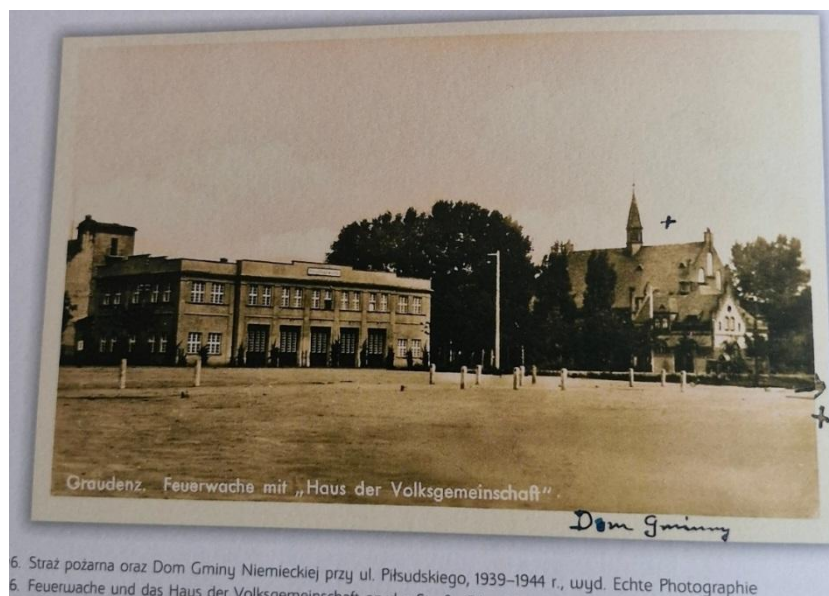
I zbliżamy się do końca ulicy Ogrodowej – Kosynierów Gdyńskich...

Na zakończenie Straż Pożarna, która znajduje się już frontem do innej ulicy, jednak warto o niej wspomnieć.

Straż Pożarna – to historia, to wieki ale warto wspomnieć o zachowanych regulaminach pożarowych w 1760 roku. *Ogłaszano alarm poprzez bicie dzwonów w kościele ewangelickim i ratuszu na rynku oraz w teatrze przy Solnej. Po usłyszeniu alarmu, obowiązek zgłoszenia się w 3 wyznaczonych miejscach – wszyscy zdrowi dorośli mężczyźni (jeden miał pozostać w domu!). Właściciele koni mieli obowiązek przybycia w wyznaczone miejsca celem przeniesienia sprzętu pożarniczego.*

Ochotnicza Straż Pożarna w Grudziądzu powołana została 12.02.1876 roku. Pierwsza siedziba na ul. Skłodowskiej (wodociągi) i z uwagi na trudności dojazdowe wybudowano kosztem 260 tys. zł nowy obecny budynek. Zawodowa Straż Pożarna powstała w Grudziądzu w 1936 roku (jako miasto 40 tys. mieliśmy obowiązek powołania takiej straży). II wojna – zmilitaryzowano ZSP i zniszczenia w 1945 roku – Niemcy zniszczyli budynek i wywieźli sprzęt.

Budynek Straży Pożarnej był świadkiem pierwszej publicznej egzekucji w dniu 29 października 1939 roku. Ta publiczna egzekucja, była świadomym aktem barbarzyństwa. Niemcy bowiem celowo dokonali prowokacji, w ramach której kłamliwie oskarżyli dziesięciu mieszkańców Grudziądza o rozlepianie plakatów antyniemieckich. Skazańcy zostali dowiezieni z Internatu (miejsca kaźni) na miejsce egzekucji. W tym miejscu aktualnie wznosi się upamiętniający to wydarzenie Pomnik. Także przy ulicy Chopina znajduje się spory Obelisk, upamiętniający ówczesne zdarzenia. W gronie zabitych znaleźli się nauczyciel, urzędnik starostwa, kolei, sądu i policji, a także kilku wojskowych. Wszyscy byli gorliwymi patriotami i członkami Polskiego Związku Zachodniego. Zapłacili życiem za rzekome propagowanie plakatów wymierzonych w III Rzeszę, podczas gdy faktycznie chodziło o zastraszenie mieszkańców, poniżenie ich oraz zaakcentowanie swojej wyższości nad nimi. Cała akcja była od początku przez Niemców zaplanowana i sfingowana.

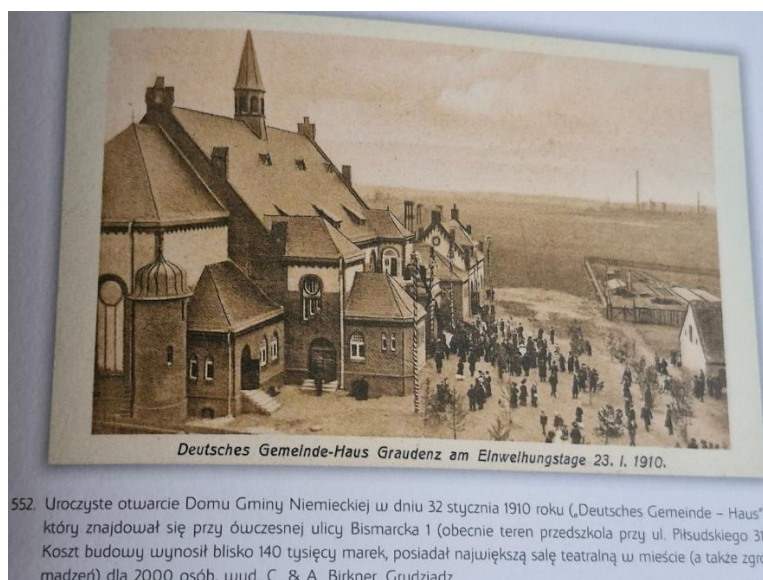


Zdjęcie budynku Straży Pożarnej i Domu Gminy Niemieckiej.

I pozostało nam jeszcze Przedszkole Mały Kuntersztyn, które powstało w miejscu Domu Gminy Niemieckiej.

Dom Gminy Niemieckiej

Warto wspomnieć jak wyglądała ludnościowo struktura miasta w 1910: 40324 liczba mieszkańców miejskiego obwodu grudziądzkiego, w tym 34193 osoby pochodzenia niemieckiego, 6038 narodowości polskiej, 94 Żydów.



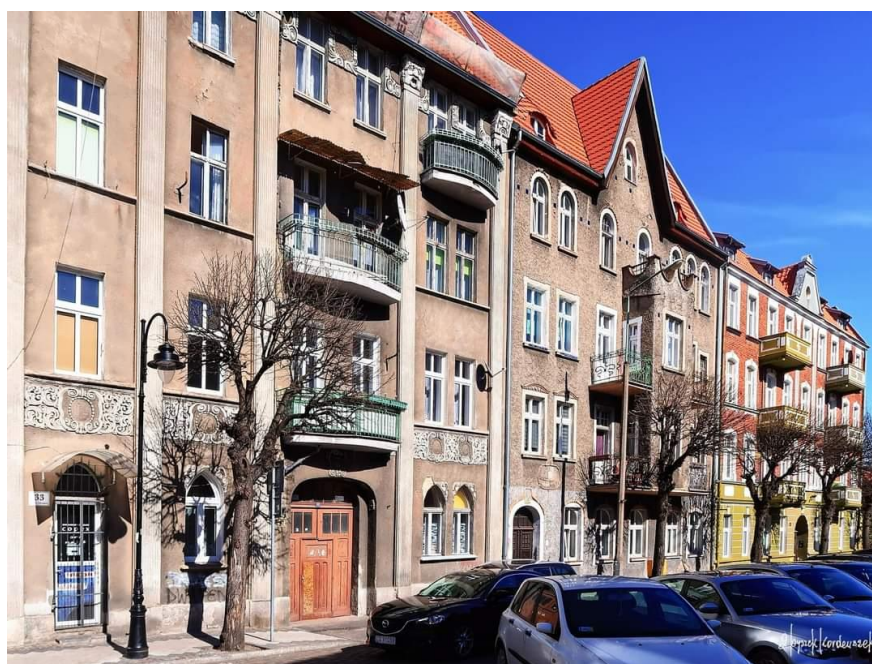
Uroczyste otwarcie Domu Gminy Niemieckiej odbyło się w dniu 30 stycznia 1910 roku. Budynek znajdował się przy ulicy Bismarcka 1. Koszt budowy wynosił blisko 140 tys. marek i posiadał największą salę teatralną w mieście a także dla zgromadzeń dla 2000 osób. W okresie międzywojennym działały w Domu organizacje

mniejszości niemieckiej. Aż do 1944 roku istniał tutaj teatr niemiecki, a w latach 1943-1944 w sali na 400 miejsc, znajdowało się kino Ufa Lichtspiele. Dom Niemiecki posiadał największą salę w przedwojennym Grudziądzu – 538 foteli na parterze i 87 na balkonie. Budynek został zniszczony w 1945 roku a następnie rozebrany.

Obecnie stoi tu nowo wybudowane przedszkole Miejskie Kuntersztyn.

Ale to opowieść już na kolejny spacer, na który serdecznie zapraszam!

Ulica Kosynierów Gdyńskich dzisiaj w XXI wieku





Spojrzenie z Klimka.....

Korzystałam z materiałów Rocznik Grudziądzki, Kalendarz Grudziądzki, Ksiąg Adresowych lat 1933, Wikipedii i internetowych notatek, i opowieści mieszkańców pamiętających jeszcze ta ulicę z lat dziecięcych i swojej młodości, zdjęcia własne.

Dziękuję za udział w spacerku!!!!!! Wrzesień 2024 – Jolanta Szulc.

N o t a t k i

(L.B.S.)

Redakcja: Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.